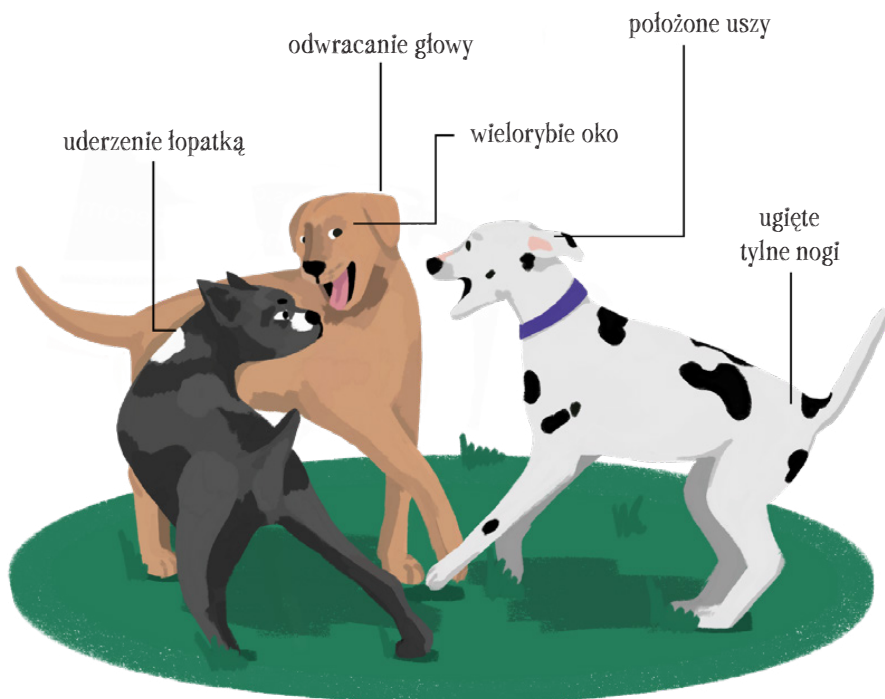


DEKODER PSÓW

PRAKTYCZNY przewodnik po świecie psich sygnałów

cz. 1



Zofia Zaniewska-Wojtków
Piotr Wojtków

COPYRIGHT © BY

Zofia Zaniewska-Wojtków, Piotr Wojtków

Wydanie I

Warszawa, 2023

ILUSTRACJE, WKLEJKA I OKŁADKA

Katarzyna Kamińska @emanuelacheddar

REDAKCJA

Małgorzata Wróbel

KOREKTA

Monika Barańska @letmtalk

SKŁAD I ŁAMANIE

Szymon Bolek – Studio Grafpa

NADZÓR I WSPARCIE

Paulina Andrzejewska

Anna Bilińska

Joanna Dorofiejuk

Małgorzata Ziółkowska

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej książki nie może być reprodukowana bez zgody wydawcy
z wyjątkiem zacytowania krótkich fragmentów przez recenzenta.

ISBN 978-83-966330-3-3

Zofia Zaniewska-Wojtków
Piotr Wojtków

DEKODER PSÓW

PRAKTYCZNY przewodnik
po świecie psich sygnałów
cz. 1

Spis treści

5	Wstęp
7	Kładzenie się
11	Kopulacja
15	Ziewanie
19	Odwracanie głowy
21	Ukłon
25	Zesztywnienie
29	Sikanie
33	Niesłuchanie
37	Warczenie
41	Lizanie nosa
45	Lizanie drugiego osobnika
49	Uszy położone do tyłu
53	Machanie ogonem
57	Ciągnięcie na smyczy
63	Szczekanie
69	Zjadanie trawy
75	Tarzanie się
81	Dotknięcie pyskiem
85	Siadanie
89	Skakanie
95	Zakończenie



Wstęp

Rola psa w naszym, ludzkim, życiu zmienia się i ewoluuje. Jeszcze do niedawna najważniejsza była użytkowość czworonoga – to, czy jest dobrym stróżem, pomaga w polowaniu lub przydaje się w gospodarstwie. Obecnie coraz częściej chcemy mieć towarzysza w codziennym życiu. Stworzyć więź, która będzie oparta na zaufaniu i zrozumieniu.

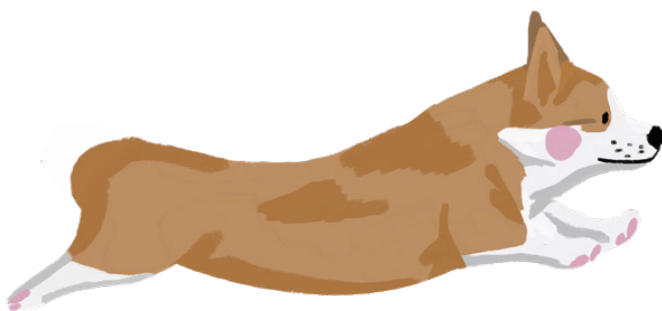
W stosunkach międzyludzkich podstawą budowania relacji są dialog i umiejętność słuchania drugiej osoby. Przestrzeń na wyrażanie swoich potrzeb umożliwia zmianę i rozwój.

Jak wysłuchać naszego psa, skoro nie znamy jego języka?

Otóż psy „mówią” do nas i robią to bardzo wyraźnie: poprzez swoje ruchy, spojrzenia, mimikę pyska i napięcie mięśni. **Słowa zakłęte są w ich ciele.** Jeśli zacniemy uważniej przyglądać się zachowaniom psów, zauważymy wiele elementów, na które wcześniej nie zwracaliśmy uwagi. Otworzy się przed nami przestrzeń do poszukiwania znaczeń ich sygnałów. A idąc dalej, będziemy mogli nawiązać z nimi dialog w ich, czyli psim, języku. To otworzy nam furtkę do stworzenia pełniejszej i silniejszej relacji opartej na zrozumieniu i empatii. Dodatkowo poszukiwanie znaczeń psich sygnałów stanie się naszą przygodą, a może nawet zamieni się w pasję.

Przed Tobą pierwsza z serii naszych książek, które porównujemy do podstawowego **słownika psich sygnałów**. Jedno zachowanie może mieć kilka znaczeń w zależności od kontekstu, a emocje, które się pod nim kryją, są różne – tak jak i sytuacje, w których zaobserwujesz komunikat swojego psa. Czytaj,

przyglądaj się swojemu pupilowi w domu i na spacerze i wracaj do naszej książki. Niejeden sygnał, który wydawał Ci się już rozszyfrowany, zaskoczy Cię mnogością znaczeń. Zapraszamy Cię do odkrywania razem z nami tajemnic psich sygnałów.



Kładzenie się



#OpiekunPyta: Dlaczego mój pies kładzie się, gdy widzi innego psa? Czy mam go wtedy odciągać siłą? Gdy inny pies do niego podejdzie, mój nagle na niego naskakuje. Smaczki nie działają.

A więc dlaczego pies się kładzie? Mamy różne możliwości. Jak zwykle wszystko zależy od kontekstu i tego, **kim jest nasz pies**.

Najczęściej wydaje nam się, że pies kładzie się, bo chce WYMUŚLIĆ na nas możliwość spotkania się z drugim psem. Zapiera się łapami, używa całego swojego ciężaru, abyśmy nie zabrali go od drugiego psa. Bo tak bardzo chce się przywitać.

🐾 Przywitanie. Nie zaprzeczmy, że może tak być. Psy, które się lubią, mogą bardzo chcieć się ze sobą przywitać i pobawić. Ale właśnie: „psy, które się lubią”. To ma tutaj największe znaczenie. **Czy Twój pies może już LUBIĆ psa, którego nigdy wcześniej nie obwąchał?** Którego w ogóle nie zna? Raczej nie.

Tak się dzieje tylko w przypadku psów, które się znają i lubią. Zaobserwuj, czy Twój pies kładzie się na widok dobrze znanych sobie psów.

 **Sprawdzanie.** Kolejna możliwość – dużo bardziej prawdopodobna. **Twój pies sprawdza, poznaje drugiego psa.** Dowiaduje się, jak bardzo jest odważny i czy podejmie „wyzwanie” przekroczenia granicy, którą wyznaczył mu Twój pies. On się kładzie i mówi: „To moje miejsce, nie ruszę się stąd”. Zauważ, że wtedy drugi pies często zwalnia, zaczyna odwracać głowę, zmienia troszkę ścieżkę. To z kolei są sygnały, które mają uspokoić i uregulować Twojego psa. Powiedzieć: „Nie, spoko, ja ci nie zagrażam, szanuję twoje granice, ale chciałbym się poznać”. Są takie psy, które podejmą próbę uregulowania Twojego psa, są takie, które się przestraszą i zaczną szczekać/warczeć, a są też psy, które podniosą rękawicę i powiedzą: „Stary, weź, zaraz wsadzę ci nos w tyłek czy tego chcesz, czy nie” – i będą szły prosto na Twojego leżącego psa. I to są często momenty, w których Twój pies nagle się zrywa. Pręży się, ma wysoko uniesiony ogon, napięte uszy, zamknięty pysk, przekłada głowę nad karkiem drugiego psa. Tak ODPOWIADA na to podejsście. Taka rozmowa jest normalna. Tutaj nie ma czego oduczać. Tak komunikują się psy. Oczywiście może dojść do spięcia. Któryś pies może poczuć, że jego granica została za mocno naruszona. Bardzo często opiekunowie zauważają moment przekroczenia granicy ich psa. Jeżeli zdarza się to przy większości spotkań, to trzeba popracować nad pewnością siebie i innymi strategiami, z których będzie mógł korzystać Twój pies.

 **Brak chęci na kontakt.** Jeżeli do takiego położenia się dodamy bardzo mocne, twarde spojrzenie i pełne napięcie mięśni, to może oznaczać, że Twój pies niekoniecznie stawia granice, aby sprawdzić, czy drugi pies ją przekroczy, ale stawia ją po to i na

tyle mocno, aby drugi pies nawet o tym nie pomyślał. Takie mocniejsze wyznaczenie granicy (czyli z sygnałami grożącymi, jak twarde spojrzenie), to już komunikat: „Nie chcę się z Tobą zapoznawać”. Tutaj szybciej może dojść do eskalacji zachowań i do agresji, bo Twój pies nie chce bliższego spotkania, a położeniem się stara się to zakomunikować.

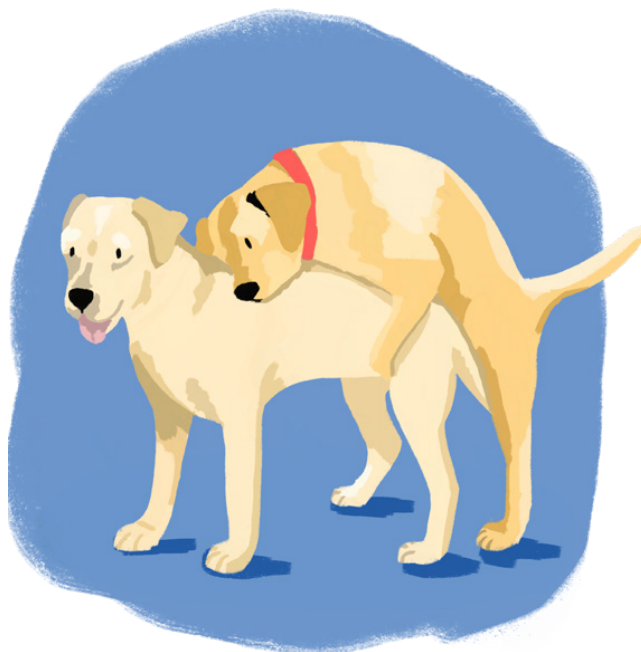
 **Pasterskie.** Poza wieloma innymi możliwymi znaczeniami wymienimy jeszcze bardziej „pasterskie” kładzenie się. Psy pasterskie, takie jak border collie, często skradają się i kładą przed pogonią. To są wrodzone zachowania, które idealnie sprawdzały się w pasieniu owiec. Te nawyki są również wykorzystywane podczas interakcji społecznych z innymi psami, zwierzętami, a nawet obiektami. Pies pasterski, który kładzie się na widok innego psa, również może wyznaczać granice, może grozić albo chcieć się przywitać.

U różnych typów psów kładzenie się będzie wyglądało inaczej w zależności od wieku, zdrowia, miejsca, a przede wszystkim emocji i intencji.

Podsumowując, nie da się przypisać jednego znaczenia do kładzenia się na widok drugiego psa, na przykład: „pies, który się kładzie, jest pewny siebie” albo „pies, który się kładzie, jest przestraszony”. Obserwuj zachowanie w kontekście, patrz, co dzieje się wcześniej, a co później.

Nie polecamy prób oduczania tego zachowania. Warto je zrozumieć i dopasować działanie do emocji psa. Gdy się boi – zastanów się, co zrobić, aby poczuł się bezpiecznie. Jeśli używa tego, by zamanifestować swoją siłę – czemu mu tego zabraniać? Natomiast zawsze zwracaj uwagę na to, jak czuje się druga strona podczas spotkania.

Kopulacja



Ajć, co za niezręczna sytuacja. Przecież pieski to pluszaczki, nasze dzieciaczki i nie uprawiają... no, tego słowa na „s”

Gdy pupil zaczyna wykonywać frykcyjne ruchy na innym psie, nodze czy poduszce, jest uznawany za świntucha. Pojawiają się nerwowe śmieszki albo złość i próba powstrzymania psa.

W większości sytuacji kopulacja wynika z innych potrzeb niż chęć na seks. Uwaga – nie wymienimy wszystkich, bo sami ich nie znamy! Ciągłe uczymy się o psach. Nie tylko my jako Psiedzkołe czy Wojtków Szkolenia. My jako gatunek ludzki ciągle jeszcze nie wiemy wielu rzeczy na temat innych istot.

Kopulacja jest bardzo często strategią radzenia sobie w sytuacjach stresowych. Próba rozładowania napięcia. Czym są **strategie radzenia sobie**? To zachowania, które mają na celu pomóc organizmowi zaadaptować się do (poczuć się w) określonej sytuacji lepiej i bezpieczniej.

Tego rodzaju strategię nie dotyczą tylko psów. Ludzie również dotykają się w miejscach intymnych, aby obniżyć napięcie. Nie wszyscy, tak jak i nie wszystkie psy korzystają z takich zachowań, ale kopulacja i masturbacja są powszechnie znanymi metodami radzenia sobie ze stresem.

Czyli gdy pies siada na Twojej nodze i kręci tyłkiem, to może oznaczać, że jest zestresowany. Stresorem możesz być Ty, osoba towarzysząca, ból, dyskomfort, pogoda, inny pies... możliwości jest multum. To Ty musisz zauważyć, w jakich okolicznościach ta sytuacja się powtarza, i wyciągnąć wnioski.

Takie zachowanie często pojawia się w momencie, gdy do domu przychodzą goście. Liczba nowych osób, które wkraczą do najbezpieczniejszego miejsca Twojego psa, może być przytłaczająca. Są głośno, dotykają Cię, zagadują do psa. Często momenty w życiu, które dla nas są bardzo przyjemne, dla psa wręcz przeciwnie – mogą być przerażające i stresujące. Zdanie sobie sprawy z różnicy w postrzeganiu tych sytuacji pozwala na **bezpieczną i odpowiedzialną antropomorfizację**.

#życiaWojtków

Suczki mojej mamy (Figa i Luna) kopulowały na sobie. Gdy nasz kochany, nieżyjący już, pies Bordo i Figa bawili się w szaleńcze ganianki i zagryzanki, to Luna niepokoiła się i zaczynała



kopulować na Fidze. Próbowала wtedy zatrzymać ich zabawy, które ją denerwowały i z których była wykluczona – dokładnego powodu nie znam, ale wiem, że chciała przerwać tę interakcję. Natomiast gdy moja mama (czyli mama Figi i Luny) za długo głaskała Lunę, to Figa podchodziła i zaczynała na niej kopulować, po czym Luna wychodziła z pokoju, a Figa podstawiała się do głaskania.

Czyli **role potrafią się zmieniać w zależności od kontekstu**. Wiele psów podczas konsultacji behawioralnych kopulowało na mnie. I jestem pewna, że tym samym chciały mi powiedzieć, że jestem dla nich problemem i że fajnie by było, gdybym, delikatnie mówiąc, wzięła kurteczkę i wyszła.

Reprodukcja – czyli kiedy to naprawdę zmierza do seksu?

Samiec jest wtedy dużo bardziej podekscytowany. Często dyszy, produkuje dużo śliny. Ma mocno ściągnięte kąćki ust. Suka jest zazwyczaj przed, w trakcie lub po cieczce. Pies „znosi” odwarknięcie suczki, nie wścieka się i nie „oddaje jej” – w przeciwieństwie, do sytuacji rywalizacji między psami.

Czy kopulacja to dominacja?

Zależy, jak zdefiniujemy dominację.

Według nas jest to zachowanie prezentowane przez psa w momencie niepokoju lub zagrożenia, które ma pozwolić mu poczuć się lepiej poprzez kontrolowanie osoby, psa i/lub środowiska.

W niektórych sytuacjach właśnie poprzez kopulowanie pies próbuje uzyskać dostęp do jakiegoś zasobu. Tak jak w wyżej opisanej sytuacji, gdy Figa odsuwała Lunę od swojej opieki.

„Dominacja to pojęcie wywodzące się z tradycyjnej etologii, które dotyczy umiejętności danego osobnika do utrzymania lub regulacji dostępu do zasobów. Nie należy mylić go ze statusem”.

Nie jesteśmy przeciwnikami słowa „dominacja”, bo w pewnych sytuacjach pies może zaprezentować swoją przewagę i dostać to, czego chce. Ale ZBYT często to słowo jest używane mylnie. Zakłada, że pies czuje się PEWNIE, DOBRZE i że czuje SIŁĘ – jak taki macho. A jednak częściej jego zachowanie wynika z odczuwanego konfliktu, niepewności, lęku. Słowo „dominacja” nie jest zakazane, ale zawsze **lepiej jest dokładnie opisać zachowanie**, pomyśleć o tym, kiedy pies je prezentuje, oraz zastanowić się nad przyczyną i emocjami, które je wywołują. Więc po prostu uważajmy, nie naklejamy etykietek i nie szufladkujemy.

1 Overall, K. L. (1997). Clinical Behavioral Medicine for Small Animals. Mosby.



Ziewanie



Ziewanie to chyba jeden z najbardziej rozpoznawalnych sygnałów wysyłanych przez psy. Prawie każdy opiekun wie, że ziewanie oznacza stres albo że jeden pies chce uspokoić siebie lub drugiego osobnika (psa/człowieka). Ale wejdźmy w to trochę głębiej.

Nuda

Ziewanie u ludzi często utożsamiamy z nudą albo byciem śpiącym. I rzeczywiście tak jest – gdy włącza się system wywołujący sen, ziewnięcie ma za zadanie aktywować mózg. Badania naukowe na ludziach pokazały, że w trakcie ziewania zwiększa się tętno oraz skóra staje się bardziej ukrwiona.

Ochłodzenie mózgu

Kolejną funkcją ziewania jest najprawdopodobniej ochłodzenie mózgu w przypadku podniecenia. Podniecenie może być „pozytywne”, np. pies się niecierpliwi przed wyjściem na spacer, i „negatywne” – uznajmy, że określa jakąś nieprzyjemną sytuację, w której pies się stresuje, na przykład wejście do gabinetu weterynaryjnego. W obydwu przypadkach ziewnięcie jest automatyczne. Pies nie wysyła nikomu świadomie sygnału w próbie uspokojenia. Natomiast jest to wciąż sygnał, który może nam pomóc interpretować stan emocjonalny psa, pomimo że nie jest intencjonalny.

Zmniejszanie napięcia

W interakcji dwóch psów ziewnięcie jednego z nich MOŻE świadczyć o tym, że emocjonalnie zaczyna być bardziej spokojny i mniej spięty, co oznacza, że napięcie w trakcie spotkania ma szansę powoli się zmniejszać. My także rozluźniamy się, ziewając czy przeciągając. Psy w sytuacjach stresujących też mogą się w ten sposób samoregulować.



Ziewanie jako objaw socjalnej empatii

#zeświatanauki

W badaniu przeprowadzonym przez Patricka Neilandsa² i innych naukowcy badali związek ziewania u psów z efektami społecznego wiązania. Według nich ziewanie u psów

nie jest powiązane z efektami społecznego wiązania. Oznacza to, że nie jest bezpośrednio związane z rozwojem więzi społecznych między nimi a innymi psami lub z ich opiekunami.

Badacze uważają, że ziewanie ma więcej korelacji z takimi czynnikami jak zmęczenie, regulacja temperatury ciała, stres lub komunikacja innych stanów emocjonalnych.

Natomiast inni badacze doszli do odwrotnych wniosków.

W badaniu „Frequency of yawning in dogs in response to human cues” autorstwa Ramiro Joly-Mascheroniego i innych z 2017 roku naukowcy badali częstotliwość ziewania u psów w odpowiedzi na sygnały pochodzące od ludzi³.

Badacze stwierdzili, że psy ziewały częściej, gdy obserwowały człowieka ziewającego, niż gdy obserwowały człowieka wykonującego inne czynności. To sugeruje, że ziewanie u psów może być w pewnym stopniu zaraźliwe, podobnie jak w przypadku ludzi. Może być reakcją na społeczne sygnały



-
- 2 Neilands, P., Claessens, S., Ren, I., Hassall, R., Bastos, A. P. M., & Taylor, A. H. (2020). Contagious yawning is not a signal of empathy: no evidence of familiarity, gender or prosociality biases in dogs. *Proceedings of the Royal Society B*, 287(1920), 20192236.
 - 3 Joly-Mascheroni, R., Senju, A., & Shepherd, A. J. (2017). Frequency of yawning in dogs in response to human cues. *Biology Letters*, 13(12), 20170683.

i mieć związek z empatią lub zdolnością do nawiązywania kontaktu społecznego z ludźmi.

(Zosia) Ja prywatnie nigdy nie zauważyłam, abym zarażała któregoś psa ziewnięciem.

W badaniu z 2014 roku przeprowadzonym przez Teda Ruffmana i Min Hooi Yonga omówiono różne definicje empatii. Według nich empatia może być podzielona na dwie kategorie: mniej świadomą, prymitywną formę oraz bardziej świadomą, złożoną formę. Jednak badacze zauważyli istnienie prymitywnej formy empatii międzygatunkowej między psami a ludźmi, którą określają jako „emocjonalne zarażenie”.

W ramach tego badania przeprowadzono eksperyment, w którym uczestniczyły 92 psy. Psom zostały puszczane trzy różne nagrania: płacz niemowlęcia, głuzenie dziecka i biały szum. Naukowcy obserwowali zmiany w zachowaniu psów oraz mierzyli poziom kortyzolu w ich ślinie po odsłuchaniu każdego z nagranych dźwięków. Zauważono, że płacz dziecka wywołał najwięcej zachowań u psów, które zostały sklasyfikowane jako submisywne i świadczące o czujności. Ponadto odsłuchanie płaczu dziecka spowodowało największy wzrost poziomu kortyzolu⁴.

4 Yong, M. H., & Ruffman, T. (2014). Emotional contagion: dogs and humans show a similar physiological response to human infant crying. *Behavioural Processes*, 108, 155-165.

Odwracanie głowy



Niewyraźny, prawie niewidoczny sygnał. A tak bardzo istotny, bo pojawia się na samym początku stresującej sytuacji. Jest to jeden z pierwszych sygnałów, które możemy wyłapać. Chęć UNIKNIĘCIA, oddalenia się, zerwania kontaktu wzrokowego, prośba o przerwę. Takie **delikatne „stop”**.

Niestety ruszanie głową występuje prawie cały czas, więc ciężko ustalić moment, w którym pies odchyła ją, bo jest zestresowany.

Może pies obejrzał się za przelatującą muchą? Może wskazuje nosem na miskę, która stoi na blacie? Może pokazuje Ci człowieka, z którym ma problem? Wskazuje drogę, którą chciałby podążać? Odchyła łepkę, bo komunikuje Ci, że potrzebuje trochę więcej dystansu i nie chce teraz przytulasów? A może po prostu rozciąga szyję? Naprawdę możliwości jest mnóstwo.

#życiaWojtków

Podczas jednej sesji szkoleniowej z Bordo ćwiczyliśmy coś nowego.

Szukanie patyczka (takiego specjalnego), który pachniał mną.

Patyk leżał między innymi, takimi samymi patykami. Robiliśmy to

pierwszy raz, a Bordkowi szło fenomenalnie. Nie myśląc, prosiłam go o powtórkę za powtórką. Po piątym razie, gdy oddał mi patyczek, odwrócił głowę. Niby patrzył na ptaszki w oddali. Zawołałam go, spojrzał się. Poprosiłam o kolejną powtórkę. On zaczął węszyć w trawie, a potem pobiegł po patyk. Wybrał patyk, który nie miał zapachu.

1 sygnał: odwrócenie głowy

2 sygnał: węszenie w trawie

3 sygnał: pomyłka podczas ćwiczenia

Te trzy sygnały świadczyły o tym, że Bordo miał już dosyć treningu.



Odwracanie głowy widzimy nie tylko podczas sesji szkoleniowych. Często możemy to zauważyć, gdy do psa zbliża się dziecko, a pies nie ma gdzie odejść i jak uniknąć spotkania.

Odwracanie głowy jest bardzo świadomym sygnałem, na który warto wyczulić oko.

Ukłon



#zeświatanauki

„Psy angażują się w zachowania zabawowe w każdym wieku, a ukłon (z ang. *play bow*) w zabawie jest ich najbardziej charakterystyczną postawą. Jednak funkcja tego ukłonu wciąż jest przedmiotem debaty” – piszą Veronica Maglieri i współautorki w artykule do „Current Zoology” w 2023 roku.



Autorki dochodzą do wniosku, że w przypadku wilczaków czechosłowackich (one były podmiotem badania) *play bow* można uznać za sygnał wizualny, który pomaga utrzymać motywację do zabawy u odbiorcy.

Według naszych obserwacji ukłon W ZABAWIE ma zazwyczaj funkcję ostrzeżenia przed pogonią/zachętą do ucieczki, zachęceniem do skrócenia dystansu (zazwyczaj pies się potem przewraca na plecy) albo do chwilowego zatrzymania w zabawie, zrobienia przerwy lub całkowitego zakończenia.

Sam sygnał podczas zabawy może mieć różne znaczenia. Natomiast ukłon, czyli sam „bow”, bez „play”, występuje również POZA zabawą. A haczykiem tutaj jest to, że **rzadko kiedy dobrze rozpoznamy, kiedy psy się ze sobą bawią**, a kiedy rywalizują, manifestują czy grożą sobie.

Z naszego doświadczenia wynika, że opiekunowie znacznie częściej widzą zabawę, gdy realnie jej tam nie ma⁵.

Ukłon testujący

Przy bliższym poznaniu (psy zazwyczaj są już w odległości nie większej niż pięć metrów) jeden pies przypada przednimi łapami do ziemi, a zadek trzyma uniesiony w górze. Może pozostać w tej pozycji lub po chwili się podnieść. Czeką na reakcję drugiego psa (lub człowieka czy innego zwierzęcia). Jeżeli drugi odskoczy, odsunie się albo nawet lekko przeniesie ciężar na tylną część ciała, to oznaka, że ukłon „zadziałał”. Czyli pies, który wykonał ukłon, wie, że może wpłynąć na drugiego psa – może go przesunąć. To element zapoznawania się i testowania.

5 Obejrzyj nasz webinar o zabawie: <https://www.wojtkowszkolenia.pl/produkt/zabawa-czy-rywalizacja-analiza-komunikacji-psow-czesc-3/>

Ukłon grożący

Takiemu ukłonowi towarzyszy dużo twardsze spojrzenie i postawa ciała. Może pojawić się więcej szczekania i warczenia, ale niekoniecznie. W tym przypadku pies nie chce sprawdzić i poznać drugiego psa. On mu mówi: „ODEJDŹ!”.

Ukłon w zabawie

No i ten najrzadziej spotykany, a najczęściej interpretowany w ten sposób ukłon. Pojawia się w zabawie. Psy zazwyczaj się znają. Mają luźne ciała, zamieniają się rolami w gonieniu, wywalają się na plecki.

Gdy psy się bawią, to nie zatracają się w tym bez opamiętania (to już zazwyczaj sygnał, że jest między nimi jakieś spięcie). Więcej o zabawie opowiemy w następnej części, ale już teraz możesz obejrzeć nasz webinar na ten temat⁶.

#zeświatanauki

Dokopaliśmy się do jednego badania, natomiast tylko do opisu bez pełnej treści. Polscy badacze obserwowali interakcje psów w różnych sytuacjach i spisali swoje spostrzeżenia.

Zauważyli, że *bow* jest wszechstronnym sygnałem, który może pełnić różne funkcje w zależności od kontekstu. Podczas zabaw między psami *play bow*



6 Zachęcamy do obejrzenia <https://www.wojtkowszkolenia.pl/produkt/czy-to-zabawa-webinar-o-poznawaniu-psow/>

może sygnalizować chęć kontynuowania zabawy, przerywanie agresywnej interakcji, wprowadzanie elementów symulowanej walki czy też wprowadzanie elementów ról dominujący-podporządkowany. Ponadto obserwowano, że *play bow* może służyć jako sygnał zaproszenia do zabawy lub jako sposób na rozładowanie napięcia i redukcję agresji⁷.

Z naszych obserwacji wynika coś nieco innego, co być może jest wyjaśnione w samym artykule. Otóż ukłon w przypadku napięcia między psami często eskaluje zachowania agresywne, a nie rozładowuje emocje.

-
- 7 Górecki, A., Stępień, M., Wrzesiński, J., & Świętochowska, A. (2019). Dog Play Bows Are a Form of Flexible Communication in Different Contexts. *Behavioural Processes*, 166, 103891.